KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Maja. — Rok 1851. Niedziela. **№ 138.** Jutro, Śgo Filipa Neryusza. Przybyło dnia godzin 8, m. 23.

Onegdaj w przejażdżce NAJJAŚNIEJSZEJ PANI i N. KRÓLA *Pruskiego*, do *Natolina* i *Willanowa*, towarzyszyły NN. PAŃSTWU: J. K. W. Wielka Xżna *Meklenburgsko-Schweryńska*, JJ. XX. WW. Xiężniczki *Anhalt-Dessau*, i J. W-X. W. Xiążę WILHELM *Meklenburgsko-Schweryński*. W *Natolinie* szczególniejszą uwagę zwróciły NAJJAŚNIEJSZEJ PANI, tak wewnętrzne umeblowanie pokoi, jako i widok na zewnątrz. W *Willanowie*, NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA raczyła oglądać pałac i ogrody.

Tegoż dnia o godz: 4½, na obiedzie danym w pałacu *Łazienkowskim* u JJ. CC. KK. MOŚCI, znajdował się N. KRÓL *Pruski*, bawiący tu NAJDOSTOJNIEJSI GOŚCIE i znakomite Osoby.

J. Król: Wysokości FRYDERYKOWI-FRANCISZKOWI, Panującemu W. X. *Meklenburgsko-Schweryńskiemu*, towarzyszy w podróży Jenerał-Major *Jefimowicz*, z Orszaku J. C. K. MOŚCI.

Wczoraj o godz: 9tej rano, w obec NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, odbyła się na polu *Mokotowskim*, musztra 3ciej dywizji jazdy lekkiej, wraz z jej artylerją, i pułków nieregularnych.

Wieczorem u NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, znajdowali się wszyscy NAJJAŚNIEJSI GOŚCIE, Znakomite Damy i Osoby obu Dworów. Na świetny ten wieczór otrzymali zaproszenie wyżsi Jenerałowie i Dygnitarze Cywilni. Za zejściem NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, oraz Gości Dostojnych do sali dolnej, artystki baletu Teatru Wielkiego, oraz znamienita tancerka P. Marja *Taglioni*, miały szczęście w obec NAJJAŚNIEJSZYCH OSÓB wykonać różne tańce.

Wczoraj około wieczora, mnóstwo pojazdów, dorożek, omnibusów, osób konno i pieszo, napełniało *Nowy-Świat*, udając się to zjazdem obok *Wiejskiej Kawy*, to nowo wysadzoną *Aleą* wzdłuż zabudowań *Ujazdowskich*, to wreszcie *Aleami*, a wszyscy do *Łazienek Królewskich*. Rozproszone tłumy mieszkańców, łączyły się dopiero w tem rozkosznem siedlisku MONARSZEM, tam bowiem był cel zebrania, tu spodziewano się uczestniczyć w wspaniałym festynie wieczornym, wyprawionym pod otwartem niebem, wśród parku zdobnego całą okazałością wiosenną. Przez cały wieczór taras był napełniony. Kilka orkiestr wojskowych brzmiały prawie bezustannie. Około godziny 9tej, w mgnieniu oka, jakby na skinienie czarownej laski, cały park *Łazienkowski* zajaśniał krociami świateł. Tu i owdzie błyszczały słońca i gwiazdy, tam wieżyczki gotyckie, tu portyki i dekoracje, ogromne łukowate okna przedstawiające. Wszakże cała okazałość illuminacji, rozwijała się dla oka, z punktu tarasu pałacowego. Na drzewach, na murawie, pośród gałęzi kląbów, wzdłuż brzegów kanału, na moście kaskady, wszędzie gorzały tysiące lampionów różnobarwnych, w kształtach najrozmaitszych rozwieszonych. Czarującym był widok portyku z rurek szklannych różno-kolorowych zbudowanego, za którym migały światła. Tą rozkoszną sceną, przez godzin kilka napawała oczy swoje zebrana Publiczność. Wkrótce czekały ją nowe zajmujące obrazy. Po godzinie 10tej, puszczone race, dały hasło rozpoczęcia fajerwerku. Zajaśniały słońca, żyrandole o 500 racach, kolorowe bomby, wulkany, świece rzymskie, i oświeciły ukazujący się w dali *Neapol*, a za nim *Wezuwjusz* który zaczął wybuchać ogniem. Czarującym był również bukiet, złożony z 10,000 rac, i tyle innych a nie przeliczonych ogniotrysków. Przy końcu fajerwerku, na amfiteatrze teatru na wyspie, zajaśniały w brylantowym ogniu Cyfry: F. W. IV., początkujące Imiona Najjaśniejszego KRÓLA *Pruskiego*. Na widok tych Monarszych godeł, zagrzmiały salwy, a trzy orkiestry wojskowe, częścią na tarasie, częścią na pływających uilluminowanych statkach umieszczone, powitały je marszem *pruskim*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcy *Polskiemu*, znajdującemu się we *Francji*, Piotrowi *Zatkalik*, powrócić do Królestwa *Polskiego*, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Rada Państwa, uznała w dostojeństwie szlacheckiem przodków, Andrzeja, Michała i Józefa *Czaszyńskich*, stanowiąc aby ród ich zapisany był do Xięgi Iszej Genealogicznej (Cesarstwa).

Przez Rozporządzenia Kom: Rz: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. P. i S., mianowani: Adjunkt Kontroli Skarbowej w Radomiu, Ign: *Skwierczyński*, p. o. Naczelnego Kontrolera; Rachmistrz Tom: *Ładowski*, p. o. Adjunkta; Assystent Max: *Sawicki*, p. o. Rachmistrza; spadły z etatu Kontroler Komory Celnej Służewo, Józef *Kowalewski*, p. o. Assystenta w tejże Kontroli; Adjunkt Kontroli Skarbo: w Lublinie, Karol *Radzimiński*, p. o. Naczelnego Kontrolera tejże Kontroli. — W Dyrekcji Głó: To: Kre: Ziem:, mianowani: Adwokat przy Sądzie Appellac:, August *Trzetrzewiński*, p. o. Obrońcy i Referenta Prawnego w Dyrekcji Główn: Tow: Kred: Ziems:; Adjunkt Buchalterji, Kazim: *Hulanicki*, p. o. Rachmistrza; Assystent Wydziału Sprawdzania, Józef *Baraniecki*, p. o. Adjunkta Buchalterji; Naczelnik Oddziału dawnych rachunków, Flor: *Czermiński*, p. o. Naczelnika Sekcji Kontroli w Wydziale Sprawdzania; Assystent Wydziału Sprawdzania Ludwik *Łapiński*, p. o. Adjunkta; Kanceliści: Alexander *Smorągiewicz*, i Leopold *Moraczewski*, i Aplikant Maurycy *Piasecki*, p. o. Assystentów w Wydziale Sprawdzania.

JJWW. *v. Rochow* Jenerał-Lejtnant Wojsk *Pruskich*, wyjechał do *Berlina;* a Szambelan *Łazarew* Rz: Radca Stanu, do *Niemiec*.

JW. Baron *Osten-Sacken*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Niemiec*.

JW. Alexander *Kuczyński*, Szambelan Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałek Szlachty Guber: *Warszawskiej*, wyjechał do *Korczewa*.

WJX. *Benjamin*, Exprowincjał Zakonu XX. *Kapucynów*, wyjechał do *Lędu*.

Magistrat m. Lublina. Uwiadamia wszystkich handlarzy i całą publiczność, jako podług Reskryptu Kommisji Rz: Spraw W. i D. z d. $^{12}/_{24}$ Grudnia r. z. w mieście *Lublinie*, oprócz 4ch jedno-dniowych, odbywać się będą dwa trzy-dniowe walne jarmarki na wszelkie produkta, wyroby, tak krajowe jako też zagraniczne, bydło, konie, owce i inne; pierwszy we Wtorek po *Zielonych Świątkach*, a drugi w Poniedziałek po Śtym Bernardzie czyli po dniu $^{8}/_{20}$ Sierpnia każdego roku, i trwać będą przez dni 3. Pierwszy taki jarmark będzie w d. 29, 30 i 31 Maja (10, 11 i 12 Czerwca) r. b. Każdemu przybywającemu na takowy jarmark, czy w celu przedaży lub kupna, wszelka dogodność w ulokowaniu się, bezpieczeństwo i wygoda ze strony Obywateli i Władzy miejscowej, zapewnia się.

W d. $^{11}/_{23}$ Czerwca r. b. o godz: 9tej z rana, odbędzie się w Kościele Ewangelicko-Reformowanym w *Warszawie*, zwykły doroczny Synod tegoż Wyznania.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gub: Warszawskiej w Warszawie. Zawiadamia osoby interessowane, że Woźnego przy Sądzie Pokoju Okręgu i m. Warszawy Wydz: IV, Macieja *Mroczkowskiego*, w pełnieniu obowiązków zawiesił, i że odtąd żadnych wręczeń dopełniać nie jest moceo.— A. *Sadkowski*.

Wczoraj z rana nastąpiła na *Powązkach* exhumacja zwłok ś. p. Michała *Włodek*, Jenerała Jazdy, Jen:-Adjut: J. C. K. MOŚCI, Członka Rady Administr: Królestwa, i Siostry jego ś. p. Konstancji *Włodek*, dla pomieszczenia ich w nowo-urządzonym grobie familijnym. O godz: 10tej rano odprawione zostało w Kościołku Śgo Karola *Boromeusza*, Nabożeństwo żałobne, w obec licznych znakomitych osób, oraz podwładnych i wielbicieli ś. p. Michała *Włodka*. Smutny ten obrzęd odnowił w pamięci nader bolesną chwilę, w której śmierć wydarła z grona naszego nieodżałowanej pamięci Męża. Po odprawionem żałobnem Nabożeństwie, Duchowieństwo przeszło na smętarz *Powązkowski*, dla ostatecznego pobłogosławienia zwłok tak ś. p. zmarłego Jenerała, jako i siostry jego. Po-nad grobem wzniesiony został wspaniały pomnik, według wszelkich rozmiarów i formy tego, jaki wzniesiony jest w *Zurich* (w Szwajcarji), na cześć zmarłego Marszałka Francuzkiego *Massena*. Pomnik ten wyrobiony z kamienia ciosowego w fabryce jednego z tutejszych kamieniarzy, dochodzi 20 stóp wysokości. Na cokole, wyryty jest biust ś. p. Michała *Włodka* i armatury, na jednej zaś z wczorograniastych stron, imie i nazwisko, oraz tytuły zmarłego; na drugiej data urodzenia to jest rok 1780; na 3ej data śmierci to jest dzień 7 Czerwca 1849; a na 4tej słowa, które każdy przy wspomnieniu imienia jego powtórzy, to jest: »Niech odpoczywa w pokoju.”

Wczoraj ku wieczorowi, przeciągnął przez *Warszawę*, liczny orszak żałobny, odprowadzający z *Mokotowa* do grobu na smętarz *Powązkowski*, zwłoki zmarłej w wiosnie życia, ś. p. Walerji z Zapaśników *Mikulskiej*. Orszak ten rozpoczynali osadnicy wiejscy i robotnicy z okolic *Warszawy*, ze światłem jarzęcem. Za niemi szli Zakony: XX. *Kapucynów*, *Bernardynów Czerniakowskich* i *Warszawskich*, *Karmelitów* i *Augustjanów*. Celebrował JW. JX. Kanonik *Naruszewicz*, Dziekan *Warszawski*, poprzedzony Zgromadzeniem XX. *Missjonarzy* i Duchowieństwem Parafji Śgo Alexandra, a trumnę otaczała Rodzina i liczne grono Przyjaciół.

Dnia 19 z. m. Franciszek *Gąssowski*, Młodszy Urzędnik N. Izby Obrachunkowej, w wieku lat 22, zakończył życie we wsi *Ugniewie*. Po długiej niebytności przybył do domu Matki, aby skonać na jej ręku. Przymioty serca znamionujące uczciwego człowieka, wyższe ukształcenie umysłu i ducha, pilność w dopełnieniu obowiązków, rokowały, iż dostąpi pomyślnej przyszłości i będzie pożytecznym członkiem społeczeństwa. Biedny! poznał tylko przykrą, mozolną stronę życia i młodości. Zawsze zdala od Rodziny, przy słabem zdrowiu pozbawiony matczynej troskliwości, samotny, strawił krótkie swe życie nad xiążką i piórem, na trudach, które nie umiliły ani dziecinne uciechy, ani pustoty młodzieńcze. Pracował zamknięty w sobie, ciesząc się nadzieją pięknej przyszłości, marzeniem, które dla niego istnieć nie miało. Smierć bowiem wniwecz obróciła z trudem nagromadzone zapasy, i uzasadnione nadzieje, i zakrwawiła serca, osamotniając już i tak nie liczną rodzinę. Pokój duszy zmarłego, a pociecha tu pozostałym!—***

Wczoraj w południe paropływ Nr 2 *Wisła* i Nr 4ty *Kraków*, przybył do *Warszawy* wraz z gabarami Nr 4, 9, 11, 12 i 13, naładowanemi pszenicą z *Kazimierza*. Po przejściu mostu na *Wiśle*, paropływ *Kraków*, jutro uda się w dalszą drogę ku *Gdańskowi*.— Statek zaś pasażerski Nr 2 *Wisła*, dnia 29go b. m. to jest we Czwartek o godz: 8ej rano, z przed tarasu Zamkowego odpływa do *Ciechocinka*, w zamiarze zabrania tamże, lub do miejsc pośrednich, zdarzających się pasażerów, za opłatą od osoby po kop. sr. 15 na milę, wraz ze zwyczajnym podróżnym ładunkiem. Osoby więc interesowane, w odpowiednie opatrzone paszporta, chcące korzystać z tej niefatygującej, i w obecnej porze przyjemnej przejażdżki, winny wcześnie zgłosić się do Biura żeglugi parowej przy ul: Nowy Świat Nr 1245, dla nabycia właściwych biletów.

Posąg *Światowida* odkryty niedawno i podarowany przez Hr: M. *Potockiego*, Towarzystwu Naukowemu *Krakowskiemu*, wkrótce na widok publiczny w *Krakowie* wystawionym zostanie. Niezadługo zaś Towarzystwo Naukowe ogłosi dokładne i umiejętne zdanie sprawy dotyczące tego posągu, objaśnione rycinami.

P. *Petit*, Dyrektor Obserwatorjum w *Tuluzie*, ogłosił, że ziemia przebiega obecnie przestrzeń przestworza świata, napełnioną mnóstwem ciałek planetarnych, które stawiając się między nią a słońcem, powodują owe zniżenie temperatury, jakiego doświadczaliśmy w ciągu

b. m. Podług P. *Petit*, nizka temperatura ta, powinna była zmienić się około 15go Maja (dziś 25ty).

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od S. O. kop. sr. 15, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu. — Zaś od J. kop. sr. 15, i od T. W. rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Łaskawej*, w Kościele XX. *Pijarów* w *Warszawie*.— Złożono oraz od E. Ch: z *Lublina*, rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.

Od kilku dni bawi w *Warszawie*, P. *Ruffer*, właściciel i zarządca znakomitych zakładów przemysłowych w *Wrocławiu*.

W *Saskim Ogrodzie* liczba ławek w tych dniach znacznie powiększoną została. Między innemi przybyło ich kilkanaście w głównej alei, w przestrzeni od punktu gdzie była przed lat 33 altana, a Żelazną Bramą.

U nas w tym roku z początkiem wiosny ukazały się massy *gąsienic*; spieszne jednakże oczyszczenie drzew, zapobiegło szerzeniu się tego szkodliwego owadu. Tym czasem ze *Lwowa* odbieramy wiadomość, iż chociaż wszystko rokuje dobre urodzaje, jednak objawiające się liczne gąsienice i robactwo, mogą wielkie zrządzić szkody.

W dniu 20 b. m. zaszły wypadek, przy jednej z głównych ulic tego miasta, przekonywa o zmyślności zwierząt, najmniej może od przyrody do tego usposobionych. Wychowane troskliwie koźlątko, śnieżnej białości, pozostawione w zamkniętym pokoju frontowym na dole, uprzykrzywszy sobie pobyt bez żadnego towarzystwa, powzięło zamiar oswobodzenia się z tej wspaniałej klauzury. Bliskość okien i krzeseł przy nich, naprzód ośmiela czworonożnego młodzieniaszka do wyglądania oknem na przechodzących, który zoczywszy iż jednym skokiem może dosięgnąć ziemi, postanowił swój zamiar wykonać. Instynktem wiedziony probuje przedewszystkiem, ażali broń jego naturalna może przełamać zaporę szklanną; próba wybornie się udała. Skruszone szkło zaczyna zwolna otwór w oknie robić; usiłowania koźlątka nie ustają i owszem podwajają się. Gdy zaś jego oko jeometryczne zapewnia, iż objętość korpusu równa się otworowi, siłą rzutu jednym susem krusząc resztę szkła, dostaje się na ulicę jak z niewoli egipskiej. Zdumione koźlątko wykonanym szczęśliwie zamiarem, stało przez chwilę przypatrując się przechodzącym, dopóki wielki brzęk potłuczonego okna nie ogłosił jego panu o uwolnieniu się zwierzątka czworonożnego. Naturalnym skutkiem tego był powrót do rozkosznej klauzury.

Do Xięgarni R. *Friedleina*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 460, nadeszły nowe kompozycje: *Rêve d'amour*, skomponowane na fortepjan przez A. M. *Pusch;* cena kop: 52½. *Marche lugubre*, skomponowany na fortepjan przez A. M. *Pusch;* cena kop: 20. Tegoż, *Aldona Polka*, skomponowana na fortepjan; cena kop: 37½. Tegoż, *Polka* (*Originale*), skomponowana na fortepjan; cena kop: 37½.

Kwiecień r. b. był pogodny, suchy i osobliwie ciepły; średnia jego temperatura wynosi: 7,7 stop: R. i jest wyższa o 1,6 stop: R. od normalnej. Największe ciepło dochodziło 18,1 stop: d. 23 po południu; największe zimno 2,3 stop: d. 3 z rana. Pierwsze cztery dni były chłodne; ostatnie dziewięć gorące; grzmoty i błyskawice częste jakby wśród lata; wiatr południowo-wschodni ciągle prawie panujący był przyczyną tak ciepłego stanu powietrza. Roślinienie zaczęło się wcześniej w tym roku niż zwykle, gdyż w końcu Kwietnia niektóre drzewa pokryły się już liściem. Dni pogodnych było 10; na pół pogodnych 12; pochmurnych 8; dni deszczu 6; śniegu 1; mgły 1; gradu 2; grzmotów i błyskawic 4; błyskawic bez grzmotu 1; wiatrów silnych 3. Wody z deszczu spadło wysoko 19,5 lin: par:, to jest o 2,7, lin: par: więcej jak zwykle. Dnia 5, 10, 11, 13, 14, 18, 24 i 25, pokazywały się *plamy* na Słońcu. D. 20 i 21 wieczorem, świeciła *zorza północna* w słabych smugach. D. 22 o godz: w pół do szóstej wieczór, wznosił się *słup tęczowy* po prawej stronie Słońca. D. 23 o godz: 9 z rana i o godz: 3 po południu, *koło białe* otaczało Słońce.

Ogłoszoną została przedpłata na dziełko pod tytułem: *Wiadomości z chemji rolniczej zebrane*. Autor tegoż pozostawił na prenumeratę bilety w Redakcji *Kurjera;* przedpłata wynosi pół rubla sr.

Skład materjałów pismiennych, rysunkowych i malarskich, H. *Hirszel* et *Comp:*, przy ulicy Miodowej, otrzymał świeży transport utensyljów malarskich, a mianowicie: *farb* olejnych w rurkach metalowych, *farb* wodnych *Lambertyego*, i słynnych *Sauniego* pendzli, tak do olejnego jakoteż i wodnego malowania.

Mała uliczka zwana *Przeskok*, łącząca ulicę *Bracką* z ulicą *Zgodą*, dotąd jeszcze nie brukowana, w tej chwili brukuje się.

W chwili kiedy *koronki* są tak ważnym szczegółem tualety damskiej, nadobne Czytelniczki *Kurjera*, zapewne ciekawe będą wiedzieć cokolwiek o historji *koronek*. Misternej pracy te ozdoby, z kąd początek wzięły, niewiadomo. Najpierwsza o nich wzmianka jest w dziele Wenecjanina Fryderyka *de Vinciolo*, o robótkach damskich, drukowanem w *Paryżu* r. 1587, i przypisanem Królowej *Francuzkiej*. *Koronki* jeżeli wynalezione nie zostały w *Niderlandach*, z tamtąd jednak rozeszły się po świecie. Po *Vinciolim*, pisał o *koronkach*, Jan *de Glen z Luttichu*, ale to dzieło zaginęło. W Kościele Śgo Gomeza (w *Luttich*) znajduje się obraz Kwentyna *Metza*, przedstawiający Maxymiljana i Marję *Burgundzką*, w szatach ozdobionych *koronkami*, złotem przerabianemi. Podobny obraz istnieje w Kollegjacie Ś. Piotra w *Louvain*. Widzieć także można te ozdoby na rycinach Mikołaja *Dubruyna*, Assuerusa *Van Londerscel* i Marcina *de Vos z Antwerpji*, wydanych około r. 1580. W wieku XVII, użycie *koronek*, było już wielce upowszechnione. Mężczyzni i kobiety, zdobili się niemi zarówno; garnirowano *koronkami* nawet obówie. W r. 1698 wydany został w *Bruxelli*, zakaz pod karą konfiskaty, namawiania koronczarek do *Francji*. Fabryki koronek istniały już w *Hollandji*, kiedy je zaczęto wyrabiać w *Genui* i *Wenecji*. Na dworze Króla francuzkiego *Ludwika XIII*

ukazały się koronki *bruxelskie*; dwory *Ludwika XIV* i *XV*, czasy Pań *Pompadour* i *Dubarry*, widziały ich największą ilość. Z końcem wieku zeszłego, moda ta i u nas znana, zupełnie ustała. Wskrzeszono ją dopiero lat temu kilkanaście, i teraz na najwyższym stoi szczeblu. Dzisiejsze *koronki* dostarczane są światu całemu w $^3/_5$ częściach przez *Belgję*, w $^2/_5$ zaś przez *Saxonję* i *Francję*. Pod względem roboty (sposobu dziania) podzielić je można na 5 głównych kategorji: *Bruxelskie*, *Angielskie*, *Mechlińskie*, *Alansońskie*, *Walensyjskie* (z fabryk w *Valenciennes* i *Lille*). Królową *koronek*, są koronki *Bruxelskie*; nad nie piękniejszych być nie może. Suknia ślubna Xżnej *Berry*, z koronki *bruxelskiej*, kosztowała 30,000 fr. Pisaliśmy w *Kurjerze*, że dla jednej z Panien, wyszłych za mąż w roku bieżącym, zrobioną była suknia z koronki *bruxelskiej*, kosztująca 36,000 fr. Suknia ślubna Królowej *Wiktorji*, garnirowana była wolantami z *koronek mechlińskich*, których cena tylko połowę *bruxelskich* wynosi. *Koronki* zwane *angielskie*, robione są przecież w *Belgji*. Najtrwalszemi *koronkami*, są *koronki* z *Valenciennes*, których deseń nie zmienia się z modą. Najpiękniejszemi dla oka są koronki *alansońskie*, robione we *Francji*; z nich to była zrobioną suknia ślubna Xżnej *Orleańskiej*, matki Hr: *Paryża*. Dotąd przemysł ludzki, niezdołał zastąpić machinami, roboty ręcznej *koronek*; i dobrze bo z pracy tej żyje mnóstwo robotniczek klass ubogich. W *Belgji*, koronczarki, zaczynają pracować w wieku 10 lub 12-letnim, i mogą już wówczas zarabiać na swoje utrzymanie zyskując dziennie około 4 zł. Że u nas w wieku XVIII, *koronki* były wielce lubione przez płeć piękną, mamy tego dowód, gdyż jeden z wspaniałych pałaców w *Warszawie*, (dziś Hr: Wincentego *Krasińskiego*), oddany był przez właścicielkę, w początkach wieku zeszłego, kupcowi *Reskurowi*, za *koronki* i inne towary.

Wrona morska czyli *mewa*, postrzelona w *Nieporęcie*, o której donosiliśmy, onegdajszego poranku znaleziona była nieżywą w ogrodzie w *Aleach*, dokąd ją przed kilku dniami wpuszczono. Tak więc od dostania się do rąk ludziom (5 Maja) do chwili zgonu, nie żyła nad dni 18. Nagłe jej zejście miałożby zapowiadać stałe już ciepła? Przyczynę zgonu trudno naznaczyć; wszakże nie jest nią ani uduszenie przez zwierzę, bo *mewa* mężny odpór, nawet psom nacierającym na siebie, dawała, i psy uciekały gonione przez nią; ani też brak pożywienia, bo nawet u nieżywej w dziobie znajdowała się wielka dżdżownica czyli ziemna glista, które to robaki sama wyciągała z ziemi w ogrodzie, i jadła. Od czasu zagojenia się jej przestrzelonego skrzydła, ciągle była wesołą. Nurzała się czasem w postawionej sobie z naczyniem wodzie, i codziennie witała wschód słońca, wydaniem pojedynczego wrzasku, przypominającego głos niektórych ptaków drapieżnych. Jeszcze więc jedna wróżba zbliżającego się ciepła, na które wszyscy z upragnieniem czekają.

Licytacja przedmiotów do sukcessji ś. p. Atalji *Fraenkel* należących, zbiera ciągle licznych amatorów. Między kosztownościami wystawionemi na sprzedaż, zwraca uwagę zwiedzających, mały *krzyżyk* (croix croisée), z *brylantów czarnych*, pochodzący z zbiorów okazałości, znanego z przepychu i hojności Xcia *Panie Kochanku* (Karola *Radziwiłła*). Również uwagę amatorów ściąga piękna *tabakierka złota*, wysadzana brylantami, a ozdobiona bukiecikiem *en rélief* z kamieni kolorowych, misterną ręką jakiego zapewne słynnego klejnotnika z wieku XVIIIgo zdziałana.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w *Warszawie*, odebrała w miesiącu Kwietniu r. b. na rzecz zakładu jej kierunkowi powierzonego, od PP. N. S. *Brünera*, rs. 1; *Engel*, rs. 20 kop: 25; R. *Valentin*, kop: 81.

Zgubioną xiążkę do Nabożeństwa, można odebrać w Drukarni *Kurjera*, za ofiarą co łaska dla Sierot starszych Tow: Warsz: Dobroczynności.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 2 kop. 55, *pszenicy* rs. 3 k. 97½, *jęczmienia* rs. 2 kop. 51, *owsa* rs. 2 k. 24, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 95 do rs. 4 k. 35, *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 65 do rs. 7 k. 50, *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 k. 40 do rs. 4 k. 5, *kartofli* korzec k. 90, *okowity* garniec kop. 82½, *szumówki* garniec kop. 48½.

Znalezioną w *Saskim* Ogrodzie *chusteczkę dziecinną*, możnę odebrać w Drukarni *Kurjera*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Komedji *Żywy nieboszczyk*, Wszyscy, i oddzielnie Pan *Majewski*; po Kom: *Taraban*, Panna *Fruzińska* i Pan *Żołkowski* po 2-kroć; po Monodramie *Icek zapieczętowany*, Pan *Skomorowski* 3-kroć.

Komitet Resursy *Kaliskiej*, podaje do wiadomości Członków Resursy, iż dzień $^{13}/_{25}$ Czerwca r. b., przeznaczony jest na zebranie ogólne Członków, celem dopełnienia wyboru Dyrektorów, do przewodniczenia w Komitecie na rok następny.

(A. n.) Dnia 3go b. m., okolica *Kujaw* zasmuconą została odgłosem, że ś. p. Walenty *Waliszewski*, b. Sędzia Pokoju i Marszałek Powiatowy, zakończył doczesne życie. Nim wprawniejsze pióro szczegółowo określi rys życia tego prawego Męża, z mojej strony oddając hołd jego cnotom domowym i obywatelskiemu pod każdym względem poświęceniu się, podaję te kilka wyrazów do powszechności, dla zawiadomienia przyjaciół zgasłego, którzy umiejąc go cenić i uwielbiać za życia, teraz przeniknieni wiadomością jego skonu, podzielą wraz ze mną żal i smutek ze straty tego Weterana okolicy.— **

Z Siedlisk. — Niewymowna, bo niespodziewana boleść, przeraziła serce strapionej Matki i w żalu pogrążonej Familji, na odgłos śmierci ś. p. Józefa *Bulatowicz*, nastąpionej w mieście *Czugajewie* Gubernji *Charkowskiej*, dnia 13 z. m. Jeszcze nie oschły łzy rodzeństwa po zgonie najlepszego Ojca, gdy śmierć nie ubłagana, na ukochanym bracie pocisk swój oparła. Zgasł w kwiecie wieku, bo zaledwie dwudziestą wiosnę ujrzał, a jeden powiew śmiertelnej boleści, kilka chwil tylko trwający, położył koniec najpiękniejszym nadziejom bolejącej Matki, i wyrwał Go z łona Przyjaciół, Znajo-

mych i Towarzyszów broni, z któremi w pułku Ułanów jako Junkier zawód wojskowy rozpoczynał. *Józefie!* szlachetne przymioty Twej duszy, stały się powodem że Cię z rzewnym żalem i prawdziwem uwielbieniem długo wspominać będziemy. Pokój wieczny Twej cnotliwej duszy kochany *Józefie!* Oto nagrobek wyryty w sercach tych wszystkich, których swą uprzejmością w krótkiej gościnie na ziemi, umiałeś sobie zniewolić.— *J. A.*

Anglja. *Londyn 19go Maja.* — Dochody z wystawy z każdym dniem w górę idą; wczoraj z sprzedaży jednorazowych biletów, zarobiono przeszło 4800 dukatów, a z biletów na cały ciąg wystawy, 1114 dukatów; najbogatszym jednak był dochód onegdaj, bo wynosił 8000 duk:; 10,230 zwiedzających zapłaciło po 5 szylingów. — W d. 22 Lipca rozpoczną się tu posiedzenia kongresu pokoju. — Policja ogłosiła taryffę, by woźnice publiczni nie zdzierali podróżnych; każdy woźnica żądający nad taxę, ulega karze 40 szylingów; podobnież nie chcący się nająć za naznaczoną cenę, za grubjaństwo lub pijaństwo, kary 3 funt: szterl: do 3ch miesięcy aresztu. Policjanci na stacjach mają dawać wszelkie objaśnienia i pomoc podróżnym. — Bal u Xcia *Wellington* rozpoczęła Margrabina *de Villiers* z gospodarzem. Xiążę w tym roku nie da zwykłego obiadu, w rocznicę bitwy pod *Waterloo*, by przykrości tem nie wyrządzić licznie tu zebranym *Francuzom*.

Austrja. *Wiedeń 20go Maja.* — Ogłoszony wykaz banku za Kwiecień, okazuje powiększenie summy banknotów w obiegu o 4 miljony złr. blisko. Ogłoszony patent finansowy, jest bardzo dla rządu korzystny. — Minister skarbu miał oświadczyć, że stan oblężenia nie potrwa dłużej jak do połowy Czerwca. — W *Ołomuńcu* spodziewają się wielkiego zjazdu; w mieście najęto 50 mieszkań, każde przynajmniej z 3ch pokoi; sprowadzono 80 koni z stajni Cesarskich. Wojska koło tej twierdzy zebrane, liczą 25 bataljonów piechoty, 32 szwadrony jazdy, 72 dział i 11 kapel; wszystkie prawie wojska z *Morawji* ściągnięto. — Sekcja finansowa rady stanu, co dzień długie narady odbywa.

Belgja. — Wieść krąży, że gabinet w części pozostanie.

Francja. *Paryż 19go Maja.* — Wiadomości z *Algierji* nienajlepsze; *Kabylowie* gotują się do oporu, który będzie silniejszym jak się spodziewano, i za daleko *Francuzów* pociągnie. Gromady też zbrojne przebiegać zaczynają prowincję; wiele złego przypisują niezręcznemu postępowaniu ostatniego Gubernatora. — W izbie rozprawy nad cukrem; wielu mniema, że całe prawo zostanie odrzucone.— Oburzenie wielkie pomiędzy reprezentantami, z powodu artykułów w *Constitutionelu* przeciw izbie, którą traktuje ten dziennik z jak największą wzgardą? — Sądzą, że rozprawy nad przejrzeniem ustawy będą bardzo zacięte, i że otwarcie położoną zostanie kwestja, czy *Francja* ma pozostać Rzplitą, czy Monarchją.— Z fabryk *Indret* mają wysłać na wystawę *londyńską* machinę parową o sile 1200 koni, przeznaczoną dla okrętu *Napoleon* o 90 działach; ma ona być arcy-dziełem w swym rodzaju.— Gabinet rozpoczął układy dla zawarcia konwencji pocztowej z *Stanami Zjednoczonemi.*— Utworzyło się stowarzyszenie, mające na celu udzielanie zapomogi i roboty uwolnionym galernikom, zasługującym na tę opiekę.— Z *Granville* donoszą, że tameczni rybacy w tym roku sprzedali 83 miljonów ostryg, po cenie 7 fr. za tysiąc.— Izba zapewne zatwierdzi zakaz sprzedaży dzienników po ulicach. — Nagroda *Paryzkiego* klubu żokejów na wczorajszych wyścigach w *Chantilly*, wynosi 28,500 fr. — Prefektom polecono, by nadesłali wszystkie dokumenta, dotyczące handlu solą w ich departamentach.

Paryż 20 Maja, (dep: tel:).— Codzień składają petycje żądające przejrzenia ustawy i przedłużenia władzy Prezydenta; ten ruch petycji nabiera coraz więcej znaczenia; Prezydent wielu jeszcze liczy stronników. W izbie gwałtowne interpelacje o postępowanie z jeńcami w *Belle-Isle*; zatwierdzono porządek dzienny przychylny Ministrom większością 210 głosów.

Hiszpanja.— Sądzą, że opozycje wszystkie razem połączone, liczyć będą około 100 głosów; P. *Sartorius* b. Minister za gabinetu *Narvaeza* nie został wybranym, z czego gabinet bardzo tryumfuje.— Z *Portugalji* nic nowego; *Saldanha* liczne mianowania ogłosił w armji.

Niemcy.— W *Stuttgardzie* izba udzieliła żądane upoważnienie do poboru podatków. — W *Kiel* zakazano nosić krzyże i kokardy *holsztyńskie; Danja* żąda, by oficerowie *duńscy* zajęli miejsce *niemieckich* w wojsku *holsztyńskiem*.— Elektor *Heski* wrócił z *Frankfurtu* do *Kassel;* urządzał on stosunki prywatne majątkowe z domem *Rotszyld*. — Na dzień 31 b. m. skoncentrują około *Berlina* cały korpus gwardji; dowództwo nad nim obejmie Xiążę *Pruski*.

Włochy. — Wieść krąży, że pomiędzy Stolicą Apostolską a *Piemontem*, zawartym został konkordat; Arcy-Biskupi *Turynu* i *Cagliari*, wracają do swych Archi-Dyecezji. Mówią też o związku pomiędzy *Neapolem*, *Rzymem*, *Piemontem* i *Toskanją;* wiadomość ta jest nieprawdopodobną, chociaż o żądaniach co do usunięcia *francuzów* z *Rzymu*, coraz więcej słychać. — Rząd z *Rzymu* oddalił niektóre oddziały wojska; ludność w ogóle jest spokojna. Zatargi o cygara ustały.

Rozmaitości. — *Slov: Noviné*, mówiąc o potrzebie przedłużenia kolei żelaznej do górniczych miast *słowackich*, których ogniskiem są *Szemnice*, wylicza roczny obrot surowych produktów w tych miastach na 715,000 centnarów, coby wystarczającem już było na dochody kolei; wywóz ten stanowią: 190,000 centn: miedzi i wyrobów z tego kruszcu; 30,000 cent: ołowiu, siarki i innych kruszców; 45,000 cent: papieru i materjałów na papier; 30,000 cent: mąki; 200,000 cent: zboża, i 200,000 cent: towaru rozmaitego. Prócz tego, nie liczą się wyroby żelaza lanego i kutego, (ale liczona tu surowa ruda), ani też drzewo stolarskie, ciesielskie i drwa do palenia, gdyż materjały te nie dadzą się obliczyć. Drogi niedogodne, regulowanie rzek, które mało przyniosło pod względem transportu korzyści, zapowiadają największą dogodność z założenia kolei żelaznej. — W *Frankfurcie nad Menem*, zapłacić ma jeden z handlowych domów, 85,000 złr. kary, za przemycтwo; trzecia część tej summy, dostanie się jakiemuś strażnikowi,

który nad granicą *szwajcarską* przytrzymał zakazany towar. Niedawno, jakeśmy donosili, dom jeden *Hamburgski* zapłacić miał za podobną spekulację przeszkodzoną, 300,000 marków, lubo Senat część znaczniejszą odpuścił. W *Berlinie* 1go Maja odkryto również zręczną defraudację na szkodę miasta. Wiadomo, że mąka i kasza ulega tam opłacie miejskiej. Przeprowadzano tam jednak kaszę drobną tatarczaną, od której duża wypada opłata, we flaszkach z atramentem, które przechodziły rogatkę, jako wyrób jednej z tamtejszych fabryk, wysyłany na prowincję. Urządzenie było tak dokładne, że odtykano nawet korki od flaszek, i przekonywano się, że atrament był na wierzchu; ale też zbyt częste wysyłki tego atramentu, zrodziły podejrzenie. Odkrycie nastąpiło w skutek denuncjacji. — Najstarszy z galerników więzienia warownego w *Tulonie*, Włoch nazwiskiem *Sali*, umarł w tych dniach. Skazany został na więzienie dożywotnie jeszcze za rządów Konsulatu, za kradzież gwałtowną u bankiera *Duriez*. W końcu życia, poprawił się zupełnie, i umarł w uczuciach religijnych, żałując szczerze zbrodni swoich. — Kiedy mówiono *Napoleonowi*, iż go żaden malarz trafić nie może, tenże odpowiedział: »Nic dziwnego, bo mnie wszyscy za nadto czernią."

W Xięgarni B. J. *Salcsztejn* przy uli: Nowiniarskiej pod filarami Nro 15, są do nabycia następujące dzieła starożytne: Janina albo Historja o *Janie* IIIcim K. P.; Volumina Legum kompletne; Konstytucje Sejmu Grodzieńskiego; *Okolskiego* Herbarza tom 1; Kronika *Piaseckiego;* Statut W. X. Litewskiego; Lexicon universale *Joh:Jacobi Hoffmani;* Commentarii Pii II Papae; De bello Belgico, Famiani *Stradae;* L'Histoire du Cardinal Duc de Richelieu; Georgii *Buchanani* Scoti opera omnia; Samueli *Puffendorfi* de jure Naturae et Gentium; Jus Publicum Regni Poloniae, Gotfridi *Lengnich;* Vitae et Icones Sultanorum Turcicorum, Jacobi *Boissardi;* Izys Polska, kompletne; De vitis ac gestis Summorum Pontificum, Ba: *Platinae Cremonensis;* Joannis *Altensteig Mindelheimensis* Commentaria; Historiarum Poloniae libri IX, Laurentii Joannis *Rudawski;* Sylwan czyli Zbiór Urządzeń leśnych kompletne; Dzieła *Cycerona* kompletne; 1534 r. Praxis Juris Romani; Essai Philosophique concernant l'entendement humain; Historia sui temporis, Augusti *Tuani*, Statuta *Januszewskiego* 1600 r., i wiele innych.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Badowski Fran: Oby: z Krępicy nr 412; Choiseul Gouffier Alex: Ob: z Kowna nr 625; Fiebig Wilhelm Aptekarz z Wrocławia nr 749; Grabowski Lud: Hr. z Bronowic nr 625; Gliński Kar: Oby: z Mrokowa nr 584; Komierowski Mich: Ob: z Łukowa nr 584; Miszewski Jan Oby: z Kotrąb nr 1257; Meisner Elżbieta Kupcowa z Paryża nr 634; Skarbek Józ: Hr. z Osięcin nr 1351; Samojłow Leon Rad: Stanu z Petersburga nr 570.

Wyjechali: Czacka Aniela Oby: do Gub: Wołyńskiej; Gedrojć Jul: Xżę w Pow: Opoczyński; Linke Gust: Fabry: Powozów do Wrocławia; Möller Kontr-Admirał do Kissingen; Węgliński And: Oby: do Gospodarza; Woroniecki Mich: Xżę do Glinek.

DONIESIENIA.

Cierpienia z bólu zębów wynikające, tworzą rozmaite słabości, które sprowadzają się najwięcej przez używanie rozmaitych środków szkodliwych tak na zęby jako i na dziąsła. W praktyce mojej miałem sposobności przekonania się, że niektóre osoby bardzo długo i wiele cierpiały, za nim się udały o radę w celu skrócenia tychże cierpień; również: że w razie zachodzącej potrzeby wyrwania zęba, zaledwie za 10tym razem, i to znękani nieznośnemi bólami, przystąpiły do takiejże operacji, a przez co inne zęby wystawiły na prędsze i nieochybne psucie się. Bywają czasami wypadki, w których pomino zupełnego zdecydowania się wyjąć zbolałego zęba nie można, jak również gdzie trzeba dla usunięcia wyrodzić się mogących chorób dziąseł, fistuł, narośli dziąsłowych, psucia się szczęki i t. p., wyjąć jeden, dwa, lub więcej zębów zdrowych, jednakże to tylko pochodzi przez zaniedbanie radzenia się w pierwotnym zarodzie bolu zęba lub choroby ust. Zastanawiając się długo nad tak ważnemi artykułami Dentystyki, czyli słabościami zębów i dziąseł, i chcąc przynieść ulgę cierpiącej ludzkości, staram się leczyć środkami niszczącemi wszelkie choroby ust, które użyte w pierwotnym zarodzie choroby uśmierzają ból zębów, wzmacniają dziąsła i oddalają nieprzyjemną woń z ust, niewywierając żadnych szkodliwych skutków, jak doświadczenie pokazało, gdyż wiele bardzo osób od lat kilku z najlepszym użytkiem niemi się leczą; przytem udzielam każdemu przepis jak z niemi postępować należy; tym sposobem nawet osoby mieszkające na prowincji, a nie mogące w razie potrzeby udać się do mnie, same się leczyć mogą; nadto w razie nie uniknionej potrzeby, uskuteczniam wszelkie operacje dentystyczne, wprawiam sztuczne zęby w niczem nie ustępujące zagranicznym podług najświeższych metod francuzkich, angielskich i szwajcarskich, bez plat i sprężyn, zdejmuję kamień winny (weinstein) z zębów, który formuje się przez nie czyszczenie, i psuje zupełnie zdrowe zęby; plombuję zęby spróchniałe, aby je nadal utrzymać; szczoteczki dobieram każdemu stosownie do natury zębów i dziąseł. Nabyć także można w mieszkaniu mojem, jako i we wszystkich Xięgarniach Warszawskich dziełka; „O ochranianiu się od bólu zębów."— Stałe mieszkanie moje jest w nowym domu Hr. And: Zamoyskiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 1245. Alexander *Elsner*, patentowany Dentysta.

B A N K   P O L S K I.

Podaje do wiadomości, że Dobra ziemskie WAŁOWICE z przyległościami w Okręgu Kraśnickim Powiecie Zamojskim Gub: Lubelskiej położone, sprzedane będą przez publiczną licytację, w terminie 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 12 z rana, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego odbyć się mającą. Szacunek ogólny ustanawia się na Rsr. 27,037. Każdy chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na wadjum Rsr. 2700 w gotowiźnie lub w Listach Zastaw: z właściwemi kuponami. Prócz pożyczki Tow: Kred: Ziemskiego w summie Rsr. 50,500, Dobra te obciążającej, utrzymujący się przy kupnie, będzie miał pozostawioną na hipotece summę Rsr. 4,000 do spłaty procentem amortyzacyjnym 2%, obok zwyczajnego 5% uiszczać się winnym; tudzież kapitał Rubli sr. 4873 kop. 30, od którego procent w stosunku 5% służyć ma na opłatę pensji dożywotniej: od reszty zaś szacunku to jest od summy Rubli sr. 10,588 k. 70 licytacja rozpoczynać się będzie, i summę tę, tudzież to wszystko co w terminie licytacji wyżej nad tę summę postąpionem będzie, Nabywca zapłaci do Kassy Banku w gotowiźnie lub w Listach Zast: z właściwemi kuponami, najdalej w ciągu dni 20 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu Kontraktu przez Radę Admin: Król:, a to wraz z częścią pożyczki Towarz: Kredytowego po włącznie ratę Czerwcową 1851 r. umorzoną. Dalsze warunki, chęć kupna mający, przejrzeć może codziennie w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego od godziny 10 z rana do 2ej z południa. Można się także przekonać o stanie Dóbr na gruncie. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.



We wsi Rusiec, tuż za miastem Nadarzynem położonej, 3 mile od Warszawy, mila od stacji kolei żelaznej Pruszków odległej, są do sprzedania z wolnej ręki, OWCE poprawne, 120 Macior rodnych i 80 Jagniąt; wszystko dobrze utrzymane i z wełną. Mający chęć nabycia, raczą się zgłosić do Dworu we wsi Rusiec.

W domu Nr 1227 przy ulicy Pańskiej na rogu Żelaznej, znanym z przyjemnego położenia, suchości i ciepła w porze zimowej, jest do

najęcia całe lub częściowo PIERWSZE PIĘTRO, od Ś. Jana r. b. Wiadomość u Właściciela domu;— w tymże domu, amatorowie hodowli JEDWABNIKÓW, nabyć mogą już wylęzonych gąsienic jedwabniczych, z rassy prawdziwej perskiej, i dokładną powziąść informację o sposobie ich hodowania.

DOWÓD Banku Polskiego na zastawione kosztowności, wydany za Nrem 31,923, zagubiony został. Uprasza się Znalazcę o oddanie takowego do Kantoru Banku Polskiego; ostrzega się zarazem, iż żadnej korzyści mieć z niego nie będzie, gdyż zastrzeżenie, gdzie należy, uczynionem zostało.

SKLEP z dwoma Pokojami, do najęcia od Śgo Jana r. b. przy ulicy Podwal pod Nr 524, naprzeciw ulicy Kapitulnej.— W tymże handlu, są niektóre artykuły do sprzedania.

W domu pod Nr 701 *b*, przy ulicy Leszno, gdzie Szkoła Powiatowa 3cia, są do wynajęcia następujące LOKALE: 1) 3 Pokoje, Kuchnia, i Przedpokój, na 1m piętrze; 2) 3 Pokoje z Kuchnią; na dole od frontu; 3) dwa Pokoje z Kuchnią, na dole; 4) dwa Pokoje, na facjatce, na 2m piętrze; 5) Pokój na dole; 6) Pokój na facjatce; 7) Stajnia i Wozownia.



Różne **FORTEPJANY**; oraz PIANO-VERTIKAL, są do najęcia lub do sprzedania pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze.

W domu Skwarcowa od Saskiego placu, na 2m piętrze, jest MIESZKANIE składające się z 5u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Stajni i Wozowni etc., do najęcia od 15 Czerwca do Śgo Michała r. b., z niektóremi meblami. Wiadomość u Rządcy domu.



W M. G. Płocku przy ulicach Grodzkiej i Szerokiej, jest DOM drewniany pod Nr 35 i plac pod Nr 36, fronty dwa pryncypalne, od polskiego i żydowskiego miasta, na zabudowanie wielkiego Domu Zajezdnego, mające w szerokości około 70 łokci, a w długości około 200 łokci obejmujące. Wiadomość u Właścicielki pod Nr 35 w Płocku, i w Warszawie pod Nr 78, na Kanonji, u P. Kraszewskiej.



KOCZOBRYK na stojących resorach, z wszelkiemi rekwizytami, prawie nowy;— Kocz również na stojących resorach, z oknami, odnowiony;— Kocz na leżących resorach, zupełnie odnowiony;— oraz Bryczka najdyczanka z wierzchem, używana, są do sprzedania w domu Łubieńskich przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066. Wiadomość Rządcy domu.



Do Składu Fortepjanów zagranicznych przy ulicy Krak: Przedm: w domu Hr. Uruskiego pod Nr 393, nadeszły **FORTEPJANY** Paryzkie i Wiedeńskie, z fabryk: Erarda i Bösendorfera. Skład otwarty jak dotąd od godz: 3ej z południa.



DOROŻKA z czterema Końmi, Zaprzężą i Liberją, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można przy ulicy Swięto-Krzyzkiej pod Numerem 1343.



Pierwszy transport **ŚLEDZI** świeżych Holenderskich, nadszedł dzisiejszą pocztą do Handlu Win i Korzeni, P. *Czyszkowskiego* w Radomiu.



KOCZ z fordekiem na 4ry osoby, na wiszących resorach; KARETKA na leżących resorach, z fabryki Steinkellera; i WOLLANT, także na leżących resorach, w dobrym stanie, są do sprzedania w Browarze Angielskim Wojciecha Sommer pod Nr 2911/12 przy ulicy Solec i Nowo-Jerozolimskiej.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania dwa **MAGLE** w dobrym stanie, przy ulicy Ordynackiej pod Nrem 1313; wiadomość w miejscu.

☞ Jest do sprzedania **BILLARD** mahoniowy, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość w Cukierni pod Nr 489 przy ulicy Miodwej i Długiej.

Jest do wynajęcia letnie MIESZKANIE w possesji P. Schustra, w Mokotowie, składające się z 2ch Pokoików i Komórki; mieszkanie to jest położone w ogrodzie. Wiadomość o cenie przy ul: Podwal Nr 532, w Kawiarni na dole, u Właściciela tejże.



W dalszym ciągu sprzedaży publicznej Ruchomości pod Nr 602 przy ulicy Bielańskiej, dnia 26 b. m. i dni następnych, sprzedawane będą POWOZY rozmaite, Szory angielskie, i t. p. przedmioty.



Świeże **ŚLEDZIE** Hollenderskie, pierwszy transport, nadszedł dzisiejszą Pocztą do handlu Win i Korzeni L. *Wolskiego*, w *Radomiu*.

Rodowity Anglik, znający dokładnie język polski, życzy przyjąć obowiązki jako: **RZĄDCA DÓBR**. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela domu pod Nrem 2444 przy ulicy Nowolipie.

Przy ulicy Bonifraterskiej pod Nrem 2162, wprost Kościoła, jest do wynajęcia **MIESZKANIE**, od Śgo Michała r. b., składające się z Pokoi: jadalnego, bawialnego, sypialnego, sali o 4ch oknach, alkierza, z dwóch sionek od ulicy i od podwórza, kuchni, spiżarni, góry, piwnicy, drwalni, (stajni i wozowni, jeżeli kto zechce), zgoła z wszelkiemi wygodami.— Do mieszkania tego, które stanowi oddzielną oficynę, niemającą styczności z innemi Lokatorami, należy także mały **OGRÓDEK**. Wiadomość u Właściciela.— Gdyby zaś kto życzył sobie powyższe mieszkanie wynająć od Śgo Jana r. b., będzie się mógł również tamże porozumieć.

Pozostawiony u Angielskiego Piekarza, **PARASOL**, za udowodnieniem odebrać można.

WÓZ nowy, silnie okuty, pojedynczy, lub do pary koni posłużyć mogący; oraz parę sążni DRZEWA suchego, częścią zrąbanego na w pół z twardym, częścią w szczapach jeszcze, z odstawą, jest do odstąpienia w Pradze, 3ci dom od mostu, naprzeciw Sądu, pod Nr 405.

Podpisany Rejent, w drodze dobrowolnej, sprzeda przez licytację publiczną, w swej Kancelarji, w gmachu Sądu Appellacyjnego w Warszawie znajdującej się, dnia 4 (16) Czerwca r. b. o godzinie 4tej z południa, **DOBRA** Ziemskie Gosławice Podczachy, z przyległościami Dubielice i Bogorzewek, w Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położone, rozległości włók 44 miary nowo-polskiej obejmujące. — Licytacja rozpocznie się od summy rubli sr. 30,000. Każdy zaś przystępujący do licytacji, winien złożyć w monecie kursującej na wadjum Rsr. 3,000. O warunkach do tej licytacji, dowiedzieć się można w Kancelarji podpisanego Rejenta, w każdym dniu, wyjąwszy Święta, od godziny 9tej z rana.— Teofil *Brzozowski*.

☞ Sprzedaż SPRZĘTÓW do Cukrowni potrzebnych.— Przed kilku laty w najcelniejszych fabrykach do naszej parowej cukrowni zakupione: Machiny, Warzelnie, Formy, Rury, Filtry i t. d., z których większa część posłużyć może w burakowych cukrowniach, zamierzamy ryczałtowo lub częściowo z wolnej ręki sprzedać. Ktoby takowe kupić zechciał, raczy się bezpośrednio zgłosić, do Braci Berend et Comp: w Berlinie.

☞ **KARETA** w dobrym stanie będąca, jest do sprzedania przy ul: Mazowieckiej pod Nr 1346 *b*. Wiadomość u Rządcy domu.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia w domu Krasińskich, obok Śgo Krzyża, APARTAMENT na 1m piętrze, z meblami, składający się z 5u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, ze Stajnią i Wozownią, każdego czasu, do Śgo Michała r. b. Wiadomość na 3m piętrze, u Rządcy domu.

Przy ulicy Granicznej, w domu gdzie wody mineralne, są do wynajęcia razem albo pojedynczo, 4ry POKOJE, na 2m piętrze, od Śgo Jana r. b. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1055 *c*, na 2m piętrze od frontu.

Dominium Belna pod Gostyninem, zawiadamia niniejszem Osoby korespondujące, bąć z niem samem, bąć z fabryką Cukru tamże znajdującą się, ażeby listy swe tylko na KUTNO adresowały, a to dla uniknienia opóźnienia w dojściu korrespondencji na miejsce, lub też zupełnego jej zatracenia.

Świeże **ŚLEDZIE** Hollenderskie, pierwszy transport nadszedł dzisiejszą Pocztą do handlu Win i Korzeni Ign: *Smoleńskiego*, w *Kielcach*.

Kto ma do sprzedania KAMIENICĘ nową, lub w zupełnie dobrym stanie będącą, przy jednej z ulic pryncypalnych miasta Warszawy położoną, czyniącą dochodu czystego od 10 do 15,000 zł., zechce zostawić krótki opis takowej w handlu Korzennym i Winnym W. Pietrzyka, przy ulicy Senatorskiej, wprost handlu W. Dobrycza, z domieszczeniem ostatecznej ceny.

FARBY OLEJNE i LAKIERY!!

Zachęcony wezwaniem wielu Osób, do wyrabiania dobrych Farb olejnych pokostowych i Lakierów tak kopalowych jako i spirytusowych, mam zaszczyt donieść, iż w latach ubiegłych przygotowałem znaczny zapas dobrze odstałych Lakierów, Werniksów, Politur i Pokostów, podług najnowszych sposobów za granicą używanych, i sprzedaż takowych, jak niemniej świeżo przyrządzonych Farb olejnych tartych, z dniem 1 Maja r. b. w Składzie materjałów Aptecznych przy ulicy Senatorskiej, na placu Ratuszowym obok Kościoła PP. Kanoniczek Nr 464/5 rozpocząłem. Staranność i dobór materjałów w przyrządzaniu wyżej wspomnionych wyrobów, są dla mnie dostateczną rękojmią, że mogę zadosyć uczynić wszelkim żądaniom Szanownej Publiczności; upraszam przeto o zaszczycenie mnie łaskawemi obstalunkami, a najspieszniejsze wykonanie będzie mem usilnem staraniem. — Ludwik *Spiess*.

Na Królewskiej ulicy pod Nr 412 lit: C, niedaleko Krak:-Przedmieścia, z przyczyny wyjazdu, jest do wynajęcia od 1go Czerwca do Sgo Michała, na 1szem piętrze, **APARTAMENT** kompletnie umeblowany; można tamże dowiedzieć się u Kamerdynera Kurkowskiego.

DOM drewniany w Warszawie, z placem narożnym od 2ch ulic, ze Stajniami i Ogrodem fruktowym wielkości łokci □ 4960, w bliskości Kolei żelaznej i obok Fabryki wielkiej, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość pod Nr 2906 przy ulicy Solec, u Właścicielki domu.

Avis Médical.— Le Docteur Samuel LA'MERT, Membre de l'Université d'Edimbourg, Membre honoraire de la Société Médicale de Londres, etc. etc., Auteur de la Préservation Personnelle, et de la Science de la Vie, a l'honneur d'informer les personnes qui desirent le consulter sur les différents désordres des *Organes de la Génération*, de la Syphilis, et sur les cas de *Débilité nerveuse*, de *Faiblesse locale et générale*, que chaque jour il reçoit à sa résidence, 37 BEDFORD SQUARE, A LONDRES. Les heures fixées sont de 11 heures du matin à 2 heures de l'après-midi. Prix de la consultation 25 francs, soit personnelle soit par correspondance.— *Le secret est inviolable*, et les lettres rendues sur réclamations. — Les médicaments nécessaires sont expédiés avec sécurité, dans toutes les parties du monde. *La Préservation Personnelle*, est illustrée de quarante figures coloriées, sur l'anatomie, la physiologie et les *maladies des organes de la génération*, prix sous enveloppe 5 francs, franco 5 fr. 50 c. *La Science de la Vie*, secret pour vivre longtemps, avec portrait et planches, prix 4fr., franco 4fr. 50c. Tous les exemplaires non revêtus de la signature de l'auteur, doivent être considérés comme contrefaçons et le public est prié de ne leur accorder aucune confiance. Ces ouvrages sont en vente chez M. *Hérold*, libraire, à *Hambourg*: chez M. M. *Jugel*, *Schmerlzer* et *Hermann*; à *Francfort sur le Mein*; et chez M. *Isaakoff*, libraire de S. M. L'Empereur de toutes les *Russies*, à *St. Pétersbourg*.

BILET zastawu Lombardowy, wydany za Nrem 318, zaginął. Uprasza się więc każdego, ktoby takowy znalazł, o oddanie go do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.

DOM pod Nr **2780** przy ulicy Alexandrja, na gruncie dziedzicznym, pomiędzy dwoma placami targowemi położony, w miejscu otwartem i zdrowem, mający obszerne podwórze, mogące być w znacznej części korzystnie zabudowane, i Ogródek; jest z wolnej ręki do sprzedania, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość na miejscu u Właścicielki w każdym czasie.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione do szycia BIELIZNY i KWIATÓW. Bliższa wiadomość u P. Kozłowskiej, przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 323, w domu W. Dąbrowskiego.

CEGŁY ogniotrwałe (Chamottsteine). z *Anglji* sprowadzone, są do nabycia w *Kantorze*, przy ulicy Granicznej pod Nrem 965.

ZAJAZD RADOMSKI przy ulicy Twardej pod Nrem 1102, w Rynku Grzybowskim, od lat kilkudziesięciu exystujący, obecnie od Sgo Jana r. b., pod korzystnemi warunkami jest do wydzierżawienia. Wiadomość powziąść można u Właściciela domu tego.— Nadmienia się przytem, iż Zajazd ten, położony będąc w bliskości Kolei żelaznej, mając już od dawna przywykłych Gości, zapewnić może nowemu Dzierżawcy odpowiednie korzyści.

MEDALE na pamiątkę **CHRZTU**, różnej wielkości i po różnych cenach, ale stałych, zawsze dostać można w Magazynie Karola Mass przy ulicy Senatorskiej Nr 461; tamże NAPISY na takowych wykonywają się.

Przy ulicy Nowy-Świat w domu pod Nrem 1297, Foxal zwanym, w oficynie po lewej stronie, przy ogrodzie, można dostać **MLEKA** świeżego, ŚMIETANKI słodkiej, ŚMIETANY kwaśnej, oraz SERWATKI na podpuszczce robionej.

RZĄDCA Dóbr, teoryczno-praktycznie w wszelkich gałęziach gospodarstwa wiejskiego usposobiony, w chlubne świadectwa rekomendacyjne znaczniejszych Obywateli w kraju tutejszym opatrzony, życzy przyjąć podobny obowiązek od Sgo Jana. Wiadomość w Składzie Nasion i Cukru krajowego Dra Fr: Betzholdt przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła 12.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 5.

TEATR WIELKI. Dziś, *Don Pasquale* (przez Artystów Włoskich).
TEATR ROZMAIT:. Dziś, *Mieszczanie i Kmiotki*.— Jutro, . .

Dziś przedstawienia MIKROSKOPOWE w Hotelu Krakowskim.

KOLEJ ŻELAZNA W. W.— Pociągi Odchodzą o 7½ rano, do Granicy i Łowicza; o 1 m. 20 z poł: do Częstochowy; o 5 wiecz: do Łowicza. Przychodzą: o 10 m. 10 rano z Łowicza; o 3ej ¼ z Częstochowy; o 7 m. 50 wiecz: z Granicy i Łowicza.

Jutro, odbywać się będzie karmienie WIELKIEGO **WĘŻA** żywemi Barankami, a to o godz: 4ej po południu. Menażerja i Gabinet Anatomiczny, jest tylko do 1go Czerwca r. b. do widzenia. Karmienie Zwierząt i Słoni, odbywa się o godz: 3 i 6ej po południu. Gabinet Anatomiczny powiększony został wielu nowemi rzeczami, przeto mam honor upraszać Szan: Publiczność, o zwiedzanie Menażerji i Gabinetu.— Antoni *Praüscher*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 13 (25) Maja 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.